Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 5 września 1933 r. 918.

## Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.



----&:§:&---

-o-

## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Krytyczne uwagi na temat wyzwolenia Wilna. Pod powyższym tytułem "Musų Vilnius" Nr.23/24 z 20.VIII-30/VIII.1933 r. zamieszcza artykuł, podpisany pseudonimem "Užsienio Vevesa" /zagraniczny członek Zw.W.W./:

"Chwalenie czegoś lub ganienie jest krytyką. Tym razem jednak mamy na myśli inny rodzaj krytyki, mianowicie zastanowienie się, czy nie można robić coś inaczej, niż się czyni obecnie, czy inaczej nie byłoby lepiej i czy nie można rozwinąć pracy nad wyzwoleniem Wilna, uczynić ją bardziej realną i wszechstronną. Pracując w ciągu kilku lat zagranicą zauważyłem pewne rzeczy, które zmuszają mnie do wypowiedzenia się w sprawie obecnej działalności Zw.Wyzw.Wilna, wymagającej, mojem zdaniem, naprawy.

Przedewszystkiem czy celowem jest pisanie w "Musų Vilnius" o tem, co będziemy czynili w Wileńszczyźnie, zagranicą lub nawet u siebie w domu w dziedzinie wyzwolenia Wilna? Przecie należy pamiętać, że "Musų Vilnius" czytamy nie my jedni. Znając nasze plany wyzwolenia Wilna wróg nasz, który postanowił za wszelką cenę nie oddać nam Wilna, odnajdzie dosyć sposobów, by je zniweczyć./co też czyni/. Pisać otwarcie o naszych zamiarach gospodarczych w Wileńszczyźnie, o ile zamiary te są poważne, byłoby niecelowe. Pisać zaś tylko tak sobie nie ma sensu. Może usprawiedliwionemby było pisanie pewnych rzeczy tylko dlatego, by wprowadzić w błąd wroga /w tem miejscu redakcja "Musų Vilnius" zamieszcza następującą uwagę: a może się właśnie tak czyni. Często się pisze tylko to, o czem wróg już wie, nie pisać zaś nie można z racji społeczeństwa, które i tak denerwuje się, iż w Wileńszczyźnie nic się nie robi/. Pisać zaś otwarcie o swych planach w żadnym wypadku się nie opłaca. Ekspozytura polska w Wilnie i Warszawie tłumaczy sobie wszystkie podobne rzeczy z "Musų Vilnius" i wie, w jaki sposób przeciwdziałać naszym wysiłkom i planom. Gdy swojego czasu poczęliśmy w "Musų Vilnius" i innych gazetach pisać o potrzebie wciągnięcia wychodźtwa litewskiego do akcji nad wyzwoleniem Wilna, Polacy natychmiast podchwycili tę ideę i w wielu miejscach dotarli do naszych wychodźców pierwsi, podstawiając niekiedy swoich ludzi do pracy nad wyzwoleniem Wilna, by wiedzieć, co się w tym względzie wśród wychodźtwa dzieje. Tam, gdzie się im to nie udało, postarali się oni naszych wychodźców skompromitować. Posiadam obszerne materjały o tem, jak Polacy wykorzystują naszych wychodźców w Argentynie i Ameryce Południowej. Niedbalstwo pewnych naszych instytucyj dotychczas nie dało nam możności wyjaśnić, kto bolszewizuje i kompromituje Litwinów w Ameryce Południowej, oraz cogorsza uniemożliwiło przeciwdziałanie tej akcji. Zamiast tego, by pisać o realnych naszych zamierzeniach w sprawie wyzwolenia Wilna, lepiejby było więcej pisać o poczynaniach wroga w kraju okupowanym i w samej Polsce. Nie wiadomo też dlaczego wszelkie okrucieństwa wrogów i prześladowania Litwinów okupowanych "Musų Vilnius" zamieszcza na końcowych stronicach drobnemi literami.

Opis poczynań wroga jest lepszą propagandą i agitacją w sprawie wyzwolenia Wilna, niż przydługie artykuły dydaktyczne o tem, jak mają postępować członkowie Zw.W.W. lub też o tem, jak należy wyzwolić Wilno. Nie trzeba tylko odkrywać wobec wroga swych wewnętrznych stosunków. Wróg nasz już dawno zrozumiał, jak doniosłe znaczenie posiada niezdradzanie w prasie faktycznych stosunków wewnętrznych. Gdy się dużo krzyczy, może się wydawać, iż poważnie o niczem się nie myśli, a tylko chce się kogoś nastraszyć. Propaganda dobrą jest rzeczą, lecz trzeba uważać, by na niej nie zakończyły się wszystkie nasze prace.

Sprawa wileńska jest sprawą życia i przeszłości naszego narodu. Przychodzi chwila, gdy sprawa wyzwolenia Wilna znowuż staje się rzeczywistością. Wyzwolenie Wilna nie jest sprawą li tylko Związku Wyzw. Wilna. Jest to sprawa całego państwa i wszystkich jego organów. Propagatorami wyzwolenia Wilna winne być szkoły, prasa, Kościół, instytucje samorządowe i wszelkie inne organy.

Związek Wyzw.Wilna winien być nietylko przywódcą w tej pracy lecz także działać tam i w tych dziedzinach, które dla tych czy innych względów są dla państwa i jego instytucyj niedostępne. Z tego punktu widzenia obecna praca Zw.Wyzw.Wilna jest zbyt drobna. Powiedziałbym zbyt wąska i mała. Dobrze jest wydawać "Musų Vilnius" i inne wydawnictwa i wydawnictewka, dobrze jest mieć dużo oddziałów, zwoływać zebrania i zjazdy, zbierać środki pieniężne, zakładać fundusze i czynić wszystko to, co się dziś czyni, lecz na tem nie wyczerpuje się jeszcze cała praca /tu Red."M.V."zaznacza, iż na tem praca się nie kończy/.

Istnieją jeszcze inne szerokie dziedziny pracy wcale dotąd nie rozwinięte. Związek Wyzw.Wilna pracuje w Litwie, gdzie właściwie posiada swe centrum, gdzie jest nasz rząd, którego obowiązkiem jest czynić wszystko to samo, co czyni Związek Wyzw.Wilna. Wyobraźmy jednak sobie, że niespodziewanie stosunki Litwy ze światem zewnętrznym się zrywają /co w dzisiejszych czasach nie jest niemożliwe/, wówczas zrywają się wszelkie stosunki Zw.Wyzw.Wilna z okupowanym krajem, z naszem wychodźtwem i naszymi przyjaciółmi zagranicznymi /w tem miejscu red."M.V." zaznacza:"bądźmy spokojni, stosunki Związki Wyzw.Wilna są samodzielne/. To też Z.W.W. powinien o tem poważnie pomyśleć.

Zbędnem jest stokrotne powtarzanie, jak ważnem dla wyzwolenia Wilna jest ustosunkowanie się naszych sąsiadów. Kwestja wileńska w wielkiej mierze będzie zależała odtego, czy Niemcy będą takie czy inne. Nie wiadomo też dlaczego "Musų Vilnius" prawie wcale nie zwraca uwagi na naszych sąsiadów zachodnich. Łotewskie nastroje polityczne również muszą nam być dobrze znane. Ciekawe jest, dlaczego tak rzadko się pisze o Łotwie w "Musų Vilnius". Ważnem jest nietylko to, co prasa łotewska pisze o Wilnie lecz doniosłe znaczenie posiadałoby również, byśmy częściej braciom swego narodu tłumaczyli, jaką korzyść mieliby oni z tego, gdyby Wilno było w rękach Litwy. Bo przecie Łotwa obawia się, by powiększona Litwa nie poczęła jej prześladować i domagać się jakiejkolwiek części Państwa Łotewskiego. Łotwa jest także przekonana, iż posiadając wspólną granicę z Polską, los jej jest pewniejszy. Należałoby częściej i bardziej wyczerpująco wytłumaczyć naszym braciom, czy pogląd taki jest słuszny.

Estonja również jest sąsiadem Litwy, a jednak często się słyszy ze strony Estończyków zarzuty pod adresem Litwy za to, że kłóci się ona z Polską. Wytłumaczenie tego Estończykom również byłoby korzystne.

Niewiele też wiemy o Sowietach i dobrze by było, gdybyśmy członków Z.W.W. poinformowali o tem, co się tam dzieje. Nie wiadomo też dlaczego przestaliśmy zupełnie interesować się tem, co o nas mówi Zachód, a zwłaszcza Francja, która jakby opiekuje się całym kontynentem europejskim. Najmniej jednak wiemy o swej krzywdzicielce - Polsce. Wiemy trochę o tem, co Polska robi w Wilnie i Sejnach lecz nic nie wiemy, co się dzieje w Polsce. Korzystnem także byłoby wytłumaczenie społeczeństwu polskiemu, jakie straty ponosi ono skutkiem obecnego rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej. Niedawne wystąpienie prof.Romera może być przykładem w tym względzie. Dlaczego dotąd nie przygotowano literatury wileńskiej w językach obcych? Większość narodów nie znajduje w języku dla nich dostępnym książek o Litwie i sprawie wileńskiej, a o ile znajduje, to w językach francuskim i angielskim, gdzie Litwa jest przedstawiona, jako zbuntowana prowincja polska.

Wróg nie drzemie. Reklamuje on Wilno we wszystkich swych nowych wydawnictwach turystycznych, jako miasto polskie i dąży do wykreślenia z jego przeszłości i teraźniejszości wszystkiego, co jest litewskie. Obecna centrala Zw.Wyzw.Wilna jest zbyt mała. Winna ona być rozszerzona i rozpocząć pracę w kilku nowych dziedzinach. Reasumując powyższe należy:

1/pisać więcej i obszerniej o poczynaniach wroga w kraju okupowanym, a mniej o swoich planach, projektach i stosunkach wewnętrznych;

2/postanowienie Wyzwolenia Wilna winnoby w społeczeństwie wzrastać nietyle w wyniku ożywionej agitacji, ile na skutek postępowania wroga i krzywd przezeń Litwie wyrządzonych;

3/praca nad wyzwoleniem Wilna powinna być dziełem nietylko Zw. Wyzw.Wilna lecz także całego społeczeństwa i Państwa;

4/Zw.Wyzw.Wilna koniecznie musi rozszerzyć swą pracę zagranicą;

5/organ Związku powinien więcej i częściej pisać i informować o tem, co się dzieje u naszych najbliższych sąsiadów, zwłaszcza wszystko to, co może mieć wpływ na pracę wileńską;

6/należy produkować literaturę w językach obcych w sprawie wileńskiej i wogóle litewskiej;

i 7/wogóle rozszerzać, zwiększać i pogłębiać pracę nad wyzwoleniem Wilna, przystosowując ją do wzrostu tej idei w społeczeństwie i ~~w~~ zjawiających się życiowych możliwości wyzwolenia".

"Musų Vilnius" o tem, co będzie po wyzwoleniu Wilna. "Musų Vilnius" Nr.23/24 z 20.VIII/30.VIII.1933 w dziale pytań i odpowiedzi pisze:

Pytanie: Niekiedy na zebraniach. członkowie pytają nas, co uczyni Zw.Wyzw.Wilna, gdy Wilno zostanie już odzyskane, czy zlikwiduje się,

czy będzie nadal prowadził pracę i jaką mianowicie? Pytanie takie spotyka się również w dziale listów. Prosimy o wyjaśnienie".

Odpowiedź: "Powyższe pytanie jest poniekąd przedwczesne. Rozważać je publicznie jest niezręcznie. Nie należy dzielić się skórą, dopóki niedźwiedź jest jeszcze w lesie. Jedno rzec można, że Związek będzie miał i potem wiele pracy. Trzeba będzie przecie oczyścić kraj od pozostałości /fermentu/ przybyszów, dopomóc odetchnąć uciemiężonym obecnie braciom, nawiązać ściślejsze stosunki z miejscowymi Polakami i Białorusinami. Statut związku daje szerokie pole do pracy kulturalnej. Może on wreszcie ulec pewnym zmianom.

Oby tylko Bóg dał prędzej ten dzień szczęśliwy, a pracy zbraknie tylko...próżniakom".

## K r o n i k a .

D e l e g a c j a l i t e w s k a n a m i ę d z y n a r o d o w e j k o n f e r e n c j i k o l e j o w e j .Prasa kowieńska/z 1.IX.33/: Minister Komunikacji inż.Wilejszis mianował delegację na międzynarodową konferencję kolejową, która zostanie otwarta dn.10 października w Bukareszcie. Na konferencję udadzą się inżynierowie M-stwa Komunikacji Augustauskas i Grynkieviczius.-

L i t e w s k o - a m e r y k a ń s k i e r o k o w a n i a w s p r a w i e s p ł a t y d ł u g ó w .Prasa kowieńska z 31.VIII. /IX.1933/:W tych dniach rozpoczęły się w Waszyngtonie rokowania między przedstawicielami rządu amerykańskiego a poselstwem litewskiem w Ameryce w sprawie uregulowania długu litewskiego Ameryce. Rząd litewski zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o zmniejszenie długu litewskiego o połowę, prolongatę terminów spłaty pozostałej sumy i zmniejszenie procentów. Krążą pogłoski, iż rokowania dadzą pomyślne wyniki.-

D e l e g a c j a R a d y K o ś c i o ł a E w a n g e l i c k i e g o w K o w n i e .Prasa kowieńska z 31.VIII /IX.1933/:W dn.31 sierpnia przybyła do Kowna Rada Kościoła Ewangelickiego w Kraju Kłajpedzkim, która zamierza interwenjować u władz litewskich w sprawie unieważnienia umowy z Krajem Kłajpedzkim. Delegacja miała być przyjęta 31 sierpnia przez ministra Spraw Zagr. dr.Zauniusa.-

W y m i a n a w i ę ź n i ó w p o l i t y c z n y c h m i ę d z y L i t w ą a S o w i e t a m i .Prasa kowieńska z 31.VIII /IX.1933/: W wyniku długich rokowań litewsko-sowieckich, kwestja wymiany więźniów politycznych została załatwiona w ten sposób, iż Sowiety wydadzą Litwie 18-tu obywateli litewskich, w tem 5 księży, zaś Litwa wyda Sowietom 24 osoby, skazane za aktywną działalność komunistyczną.

S p r a w a o s z p i e g o s t w o n a r z e c z P o l s k i . "Rytas" Nr.197 /IX.1933/:Marjampolski Sąd Wojskowy rozpatrzył sprawę Alb.Dzimitrawicziusa i Walukonisa, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Wyrokiem sądu Dzimitrawiczius skazany został na 10 lat, zaś Walukonis, jako niepełnoletni na 2 i pół lata ciężkiego więzienia.-

## IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

## K r o n i k a .

V I I - m y z j a z d p o l s k i e j m ł o d z i e ż y a k a d e m i c k i e j L i t w y ."Dzień Kowieński" Nr.194. /IX.1933/: Tegoroczne walne zgromadzenie członków "Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy" odbędzie się w dn.15-16 września w Kownie.Zjazd odbędzie się w lokalu gimnazjum im.Ad.Mickiewicza. Obok spraw organizacyjnych na program zjazdu złożą się trzy referaty: A.Bojki p.t. "Rola studenterji w ruchu młodego pokolenia", H.Szyłkarskiego p.t. "Kooperacja polska w Litwie" i p.Kondratowicza "Mniejszość polska w Czechosłowacji". Pozatem pierwszego dnia zjazdu odbędzie się obchód ku uczczenia 70-tej rocznicy powstania styczniowego.-